

bliżej zdrowia, bliżej natury

Diagnostyka karmiczna Marjana Ogorevca

Dlaczego chorujemy?

Do większości powstawania szkodliwych programów w podświadomości przyczyniliśmy się sami, ponieważ powstały na skutek niewłaściwego postępowania w myślach, mowie i działaniu. Nie chodzi tu o jakieś konkretne niewłaściwe postępowanie. Większość z nas nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że swoim postępowaniem szkodzi zarówno sobie, jak i swoim najbliższym. Nie jesteśmy winni, jesteśmy odpowiedzialni. (...) Najczęściej chodzi o niewiedzę, nieświadomość czy nawet naiwność. Kiedy mówię ludziorom, że ich dziecko choruje z powodu ich agresji do siebie lub innych, to dość szybko zamieniają to w poczucie winy.

Na przykład ojciec astmatycznego dziecka z trudem przyjął do wiadomości, że powodem choroby jego dziecka jest agresja okazywana matce chłopca, wywyższanie się i przekonanie o tym, że jest najlepszy i doskonały. Gdy usłyszał, że w celu wyzdrowienia dziecka będzie musiał popracować nad sobą, jego pierwszą reakcją było: To znaczy, że pan oskarża mnie o chorobę mojego dziecka? Z tym się nie zgadzam!

Na szczęście my rodzice dla dobra swoich dzieci jesteśmy gotowi zrobić wiele, o wiele więcej niż dla siebie. Kiedy dzieci z powodu swojej choroby wstrzymują szkodliwe postępowanie swoich rodziców, pomagają w ich przemianie. Powiedzenie, że

uczymy się od swoich dzieci, właśnie tu ma swoje potwierdzenie.

Istnieje więcej powodów powstania negatywnych i destrukcyjnych programów, które tworzymy my sami i za które ponosimy odpowiedzialność. Wymieniam kilka najważniejszych i najczęściej się pojawiających:

Odmowa miłości jest jednym z największych przestępstw, które możemy popełnić w życiu. Hawajscy szamani twierdzą, że kochać, to znaczy pozwalać na pełny, niezakłócony przepływ energii. Ja rozumiem to jako bezwarunkowe przyjmowanie wszystkiego, co nam się przydarza i przyzwolenie na to, co zdarzyć się musi. Jeśli w żaden sposób nie możemy przyjąć naturalnego biegu wydarzeń, to stwarzamy dobre warunki odpowiedzi i działania niezgodnego z naturalnym tokiem rzeczy.

Za pomocą diagnostyki karmicznej wiele razy miałam możliwość przekonać się, że dziecko będące w łonie matki, zanim jeszcze się urodzi, współpracuje twórczo ze środowiskiem. W tym czasie na jego zdrowie duchowe i fizyczne największy wpływ wywiera duchowość i etyka matki. Jeżeli w stosunkach między rodzicami panuje wrogość, oznacza ona niemal katastrofę dla nienarodzonego jeszcze dziecka. Negatywna struktura biopola matki może warunkować przyszłe nieszczęśliwe wypadki jej dzieci. Jeżeli matka w pewnej chwili zdecyduje, że nie chce mieć dzieci, i z czasem program ten wzmocni się na planie uczuć, to może

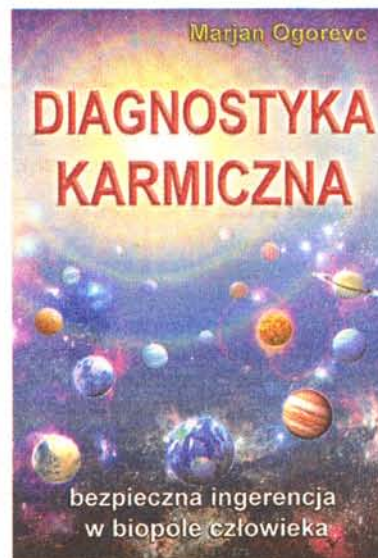
się zdarzyć, że po kilku latach urodzi ciężko chore dziecko, nie mając pojęcia, że sama się do tego przyczyniła. Podobnie może się zdarzyć, jeśli mąż w jakiś sposób skrzywdzi żonę i ona w złości mu odpowie „Nie powinnam była urodzić twojego dziecka!“. Kiedy przychodzi na świat dziecko innej płci, niż życzyliby sobie rodzice, w jego podświadomości może rozwinąć się agresja skierowana zarówno na rodziców, jak i siebie. Kiedy ojciec namawia matkę do aborcji, to równocześnie włącza się silny program unicestwienia, który jest przenoszony także na pozostałe potomstwo. Innymi słowy sama myśl lub zamiar zniszczenia przyszłego życia stanowi silne łamanie praw wyższych, które przypłacamy zdrowiem swoim, dzieckiem i pogorszeniem swego losu.

Obraza będąca skutkiem zniewagi czy obelgi jest jedną z najczęstszych reakcji człowieka i zwykle stanowi łamanie praw wyższych wszechświata, oddziałuje zaś na tego, kto taki stan spowodował, jak i na tego, kto się w nim znajduje. Ważne jest, aby obrazy nie hodować długo, ponieważ skutek będzie taki, jakbyśmy byli obrażeni na wszechświat – na uniwersum. Szczególnie szkodliwe jest wyrażanie tego uczucia wśród najbliższych. Jeżeli w okresie ciąży kobieta czuje się obrażona zniewagami ze strony swojego męża, tym samym powoduje wdrożenie u jej dziecka programu samozniszczenia, będącego podstawą rozwoju choroby.

Złość jest częstym i powszechnym uczuciem. Wynika z nieprzyjmowania zastanego stanu rzeczy i innych czynników związanych z przekonaniem o własnej nieomyślności. Często wynika z silnie rozdmuchanego ego i podkreślania ważności własnego ja. Krótko mówiąc, złościmy się, jeżeli coś dzieje się nie po naszej myśli. Według tradycyjnej medycyny chińskiej złość jest bardzo destrukcyjnym uczuciem, które uszkadza wątrobę i zaburza jej potencjał. Zachwiana zostaje równowaga energii jing i jang. (...)

Obraza, pretensje – brzmi to swojsko i codziennie. Podobnie jak w przypadku złości, wynika z tego, że inni robią coś, co nam wydaje się niewłaściwe i nie do przyjęcia. Obrażeni czujemy się także wtedy, kiedy ktoś nas urazi lub pozbawi czegoś, co jest nasze lub uważamy, że nam się należy. Zazwyczaj urazy są zjawiskiem długotrwałym i z czasem przekształcają się w nienawiść do osoby, wobec której przez długi czas pielęgnujemy negatywne uczucie. W ten sposób demonstrujemy swoje przekonania lub podkreślamy własną ważność.

Obmowa działa w naszej podświadomości wspólnie z innymi negatywnymi programami. Kiedy o kimś myślimy lub o nim mówimy, łączymy się z nim na poziomie energetycznym – radiesteci mówią o tak zwanej nici połączenia – między nami i tą osobą przepływa wymiana in-



formacji i energii. Na poziomie podświadomości zawsze otrzymujemy tę informację, ale nie zawsze ją rozpoznajemy i uświadamiamy sobie. Kiedy spotykamy osobę, którą wcześniej obgadaliśmy, możemy się poczuć nieswojo, ale większość nie łączy tego odczucia z uprzednią obmową. Dlatego musimy sobie uzmysłowić, że każda myśl lub słowa mające negatywne zabarwienie, wycelowane w jakąkolwiek osobę, stają się atakiem energetycznym wyrządzającym szkodę zarówno jednej, jak i drugiej stronie. Osoba, którą obmawiamy, odczuwa traumę, a dla siebie wypracowujemy negatywną karmę i niszczymy strukturę własnego biopola.

Tymi fragmentami książki Marjana Ogorevca „Diagnostyka karmiczna” pragniemy zarekomendować wykład Ewy Bremec na temat jego metody postrzegania przyczyn chorób – niedziela, 8 marca, godz. 11.